

BBC, przestań promować kurdyjski terroryzm!

23 sierpnia 2015

Rząd w Ankarze wysunął absurdalny zarzut wobec brytyjskiej stacji telewizyjnej. Zdaniem tureckich polityków, reportaż o kurdyjskich bojownikach, produkcji BBC jest „otwartym wspieraniem terroryzmu”. Władze stacji nie zgadzają się z zarzutami tureckich władz.

Turcja nasila represje wobec Kurdów nie tylko w wymiarze działań zbrojnych, ale również na płaszczyźnie propagandowej. Atak Ankary na brytyjską telewizję jest jednak najbardziej kuriozalnym przykładem nienawistnego zaciętrzewienia władz państwa, które brutalnie tłumi wolnościowy ruch niemal 15 milionowej mniejszości, zamieszkującej głównie południowy wschód kraju.

Materiał o którym mowa, został zrealizowany przez reporterów BBC w północnym Iraku, gdzie od 2012 roku stacjonują wojska Partii Pracujących Kurdystanu (PKK). Przedstawia warunki w obozie szkoleniowym dla kobiet – bojowniczek tej organizacji, które walczą z terrorystami z Państwa Islamskiego.

Tureccy politycy uważają jednak, że terrorystami są przede wszystkim członkowie i członkinie PKK. „Taki reportaż na temat organizacji uważanej za organizację terrorystyczną przez wiele krajów, przede wszystkim unijnych, jest otwartym wspieraniem terroryzmu” – czytamy w nocie protestacyjnej, wysłanej do BBC przez turecką dyplomację.

Brytyjska telewizja nie przejęła się jednak zarzutami Ankary. W lakonicznym oświadczeniu rzecznik stacji tłumaczy, że materiał „w sposób bezstronny przekazuje informacje o znaczeniu globalnym, a wspomniany reportaż jest jednym z wielu dotyczących Turcji”, zaznaczając zarazem, że kurdyjskie

oddziały są obecnie jedną z głównych sił w walce z dżihadyzmem w Syrii i Iraku.

Warto pamiętać, że Ankara sama przeprowadziła na terytorium Unii Europejskiej przynajmniej jeden zamach terrorystyczny. Jak ujawnił niedawno francuski dziennik „Le Monde”, za zamordowanie w 2013 r. w Paryżu trzech działaczek PKK odpowiedzialne były tureckie służby specjalne (MIT). Również krwawy zamach na prokurdyjskich działaczy w Suruc w lipcu br., dokonany przez kobietę związaną z Państwem Islamskim, miał się odbyć za cichym przyzwoleniem tureckich władz.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu